

Sygn. akt **II AKa 167/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Janusz Jaromin
Sędziowie:	SA Piotr Brodniak (spr.) SA Andrzej Wiśniewski
Protokolant:	sekr. sądowy Emilia Biegańska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Bogusławy Zapaśnik

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2012 r. sprawy

**W. P.**

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 17 kwietnia 2012 r. sygn. akt II K 97/10

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę W. P. przekazuje Sądowi Okręgowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania.

**Sygn. akt II AKa 167/12**

## UZASADNIENIE

W. P. został oskarżony o to, że w dniu 29 listopada 2009 r. w W. przy ul. (...) w wejściu do mieszkania oznaczonego numerem (...) i w progu tego mieszkania, działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. W., podczas awantury sąsiedzkiej, używając noża zadał M. W. ciosy w okolicę mostka, klatki piersiowej bocznej oraz dolnej części brzucha, powodując u niego obrażenia ciała w postaci: rany klutej jamy brzusznej, której kanał, dł. ok. 13-15 cm rozpoczynał się w lewym podbrzuszu, przecinał tkankę podskórną, sieć, żołądek i kończył się w świetle żyły głównej dolnej, rany klutej przedniej powierzchni klatki piersiowej w okolicy mostka po stronie lewej, z kanałem długości ok. 12 cm, przecinającym tkankę podskórną, V żebro lewe, worek osierdziowy i prawą komorę serca z następowym masywnym krwawieniem do lewej jamy opłucnowej oraz spowodował dwie płytkie rany cięte: na IV palcu prawej ręki oraz przedniej powierzchni klatki piersiowej, w linii pachowej przedniej po stronie lewej, w następstwie których wyżej wymieniony poniósł śmierć na miejscu,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.,

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2012 r. wydanym w sprawie II K 97/10 W. P. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu, przyjmując że oskarżony działał w ramach obrony koniecznej.

Na podstawie art. 415 § 2 kpk, Sąd Okręgowy pozostawił bez rozpoznania powództwo cywilne, a ponadto rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Apelację od wyroku wywiódł prokurator i zarzucił mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mającą wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, że oskarżony W. P. swoim zachowaniem nie wypełnił znamion przestępstwa z art. 148 § 1 kk podczas, gdy całokształt zgromadzonego materiału dowodowego do takiego wniosku nie prowadzi,

- obrazę przepisu postępowania tj. art. 413 § 2 punkt 1 kpk, która miała wpływ na treść orzeczenia poprzez nie wskazanie w opisie przypisanego oskarżonemu czynu cech niezbędnych, znamionujących działanie w warunkach obrony koniecznej zaś w kwalifikacji prawnej tego czynu art. 25 § 1 kk,

- obrazę przepisu postępowania tj. art. 7 kpk, która miała wpływ na treść orzeczenia przez odstąpienie od zasady swobodnej oceny dowodów, która jednoznacznie wyklucza arbitralność Sądu w zakresie oceny materiału dowodowego i orzekania przez Sąd I instancji na zasadzie dowolności, w szczególności w zakresie oceny wiarygodności wyjaśnień W. P. w świetle zeznań świadków A. M. i M. M. oraz wniosków opinii biegłych lekarzy U. D. i S. S..

Podnosząc te zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Koszalinie, a w przypadku nie uwzględnienia tego zarzutu, wniósł o zmianę opisu i kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu i przyjęcie w opisie czynu, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej tj. odpierał bezpośredni, bezprawny zamach na swoje życie lub zdrowie i zakwalifikowanie czynu przypisanego oskarżonemu z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 25 § 1 kk.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja jest częściowo zasadna, aczkolwiek sformułowane w niej wnioski, w aktualnym stanie rozpoznawanej sprawy, jawią się jako zdecydowanie przedwczesne.

Dokonując takiej oceny skargi, na wstępie wypada przypomnieć, że prawidłowość nie tylko zaskarżonego, ale jakiegokolwiek orzeczenia uzależniona jest od zrealizowania przez sąd dwóch podstawowych obowiązków. Pierwszego, polegającego na przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący a do tego przewidziany przepisami kodeksu postępowania karnego oraz drugiego sprowadzającego się do oceny wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Instancyjna kontrola zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd Okręgowy rozpoznający przedmiotową sprawę, jakkolwiek uczynił zadość pierwszemu wymaganiu, to jednak nie zrealizował drugiego z wyżej wymienionych obowiązków. Zmaterializowanie się takiego stanu rzeczy wynika zaś ze zbyt pobieżnej analizy zeznań M. M. (k.71-73, k.123-126, k.142-143, k.682-685, k.1092-1095) i A. M. (k.49-52, k.1016-1019), a także jest konsekwencją pominięcia przez Sąd meriti wniosków płynących z ustnej uzupełniającej opinii biegłego lekarza medycyny sądowej U. D. (k.1127-1130). Nawiązując do pierwszego z wymienionych dowodów należy zauważyć, że Sąd Okręgowy, notabene trafnie, uwypuklił wiele uwarunkowań, które wpłynęły na treść owego dowodu (np. stan nietrzeźwości świadka, czy też duża dynamika zajścia), aczkolwiek trzeba też podkreślić, że ocenę zeznań M. M. Sąd orzekający spuentował stwierdzeniem, iż „(...) napaść tę (tj. pierwszą część ataku M. W. na W. P. - uwaga Sądu Apelacyjnego) M. M. zrelacjonowała w istocie w taki sam sposób, jak uczynił to oskarżony (...)” (str. 17 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Rzecz jednak w tym, że lektura zeznań M. M. nie prowadzi do tak jednoznacznej tezy jaką sformułował Sąd pierwszej instancji. Aby nie być gołosłownym należy zaś przypomnieć, że z relacji wspomnianego świadka wynika, że po tym gdy ktoś zapukał do drzwi mieszkania W. P., ten wyszedł na korytarz, zamykając za sobą owe drzwi. Po 2 - 4 minutach, oskarżony powrócił do mieszkania, znów zamykając jego drzwi, a zaraz potem, drzwi te otworzył pokrzywdzony, który

również wszedł do mieszkania oskarżonego. Ten natomiast, chcąc zobaczyć kto wszedł do mieszkania, odwrócił się i wówczas został uderzony pięścią w twarz przez M. W.. W reakcji na takie zachowanie pokrzywdzonego, W. P. chwycił nóż leżący na blacie kuchennym i jego ostrze wbił w okolice brzucha pokrzywdzonego, który w tym momencie stał przodem skierowany do oskarżonego.

Zaprezentowana pokrótce treść zeznań M. M. nie wpisuje się więc w relację przedstawioną przez W. P. i to do tego stopnia, że takie okoliczności wskazywane przez Sąd meriti, jak na przykład, stan nietrzeźwości świadka, czy też duża dynamika zajścia, zdają się tracić na znaczeniu. Identyczne stanowisko należy też sformułować odnośnie zeznań A. M., których treść zdaje się być bardziej zbliżona do zeznań M. M. niż do wyjaśnień oskarżonego.

Jeśli zaś chodzi o wspomnianą wcześniej opinię sądowo - lekarską autorstwa U. D., to wypada przyznać rację Sądowi Okręgowemu, że „(...) opinia ta miała kolosalne znaczenie dla ustaleń faktycznych sprawy (...)” (str. 27 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Tego rodzaju konkluzja jest bowiem oczywista, tyle tylko że formułując ją, Sąd meriti, poza ogólnikowymi stwierdzeniami, nie przejawiał żadnej refleksji nad wnioskami, które płyną z tej opinii. Konkretnie, chodzi o spostrzeżenia biegłej dotyczące charakteru zabrudzeń (krwią) i uszkodzeń białej bluzy, w którą to, między innymi, ubrany był pokrzywdzony. Specyfika owych zabrudzeń i uszkodzeń wskazuje bowiem na to, że w momencie gdy oskarżony zadał pokrzywdzonemu śmiertelny cios w serce, drugi z wymienionych nie atakował pierwszego, lecz trzymając oburącz wspomnianą bluzę, unosił ją do góry, by prawdopodobnie sprawdzić co się stało po pierwszym ciosie zadany w okolice brzucha. W obliczu takiej konstatacji zdziwienie więc wywołuje dychotomiczne stanowisko Sądu Okręgowego, który to z jednej strony zaaprobował wnioski przedstawione w omawianej opinii, z drugiej zaś ustalił, że zdarzenie „(...) nie było przerywane żadnymi pauzami (...)” (str. 39 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Przedstawiony w opinii wniosek zdaje się bowiem wskazywać, że mimo wszystko, było inaczej. Wyrażając ten pogląd oczywiście nie można abstrahować od tego, że dynamika analizowanego zajścia była niewątpliwie duża. Na tym tle wyłania się jednak odrębne i nie rozstrzygnięte przez Sąd Okręgowy zagadnienie, czy, a jeśli tak to w jakim stopniu, okoliczność opisana przez biegłą wpłynęła na dynamikę zdarzenia i w konsekwencji na ocenę, określonej w art. 25 § 1 kk, bezpośrednio zamachu skierowanego przez pokrzywdzonego.

Zaprezentowane powyżej, a dostrzeżone przez Sąd odwoławczy uchybienia związane z oceną zeznań M. M. i A. M. dyskwalifikują nie tylko tę ocenę, ale również ocenę wyjaśnień oskarżonego, którym Sąd pierwszej instancji przyznał walor wiarygodności, między innymi dlatego, że rzekomo przystają one do wspomnianych dowodów. Istnienie takiego stanu rzeczy, a także brak ze strony Sądu orzekającego jakiegokolwiek refleksji nad kwestią, która wyłania się z ustnej opinii autorstwa U. D. w konsekwencji powoduje, że decyzja wyrażona w zaskarżonym wyroku jawi się jako przedwczesna. Taki jej charakter musiał więc skutkować uchynieniem kwestionowanego orzeczenia i przekazaniem niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Procedując w tej sprawie po raz wtóry Sąd Okręgowy obowiązany będzie ponownie przeprowadzić cały proces orzeczniczy, przy czym na tym jego etapie, który polega na gromadzeniu dowodów, spośród tych o charakterze osobowym, Sąd orzekający obowiązany będzie przeprowadzić w sposób bezpośredni dowody z zeznań M. M. i A. M.. Natomiast w przypadku pozostałych dowodów osobowych Sąd Okręgowy może skorzystać z możliwości przewidzianej w art. 442 § 2 kpk, chyba że wyniki przeprowadzonego postępowania, mimo wszystko, zrodzą konieczność przeprowadzenia tych dowodów (bądź niektórych z nich) w sposób bezpośredni. Nadto rolą Sądu pierwszej instancji będzie dokonanie wszechstronnej i wnikliwej analizy uzyskanych dowodów, przy czym realizując tę powinność, Sąd Okręgowy musi mieć w polu widzenia te wszystkie uwagi, o których mowa powyżej. Ich uwzględnienie, jak również postąpienie przy ocenie dowodów według wskazań określonych w art. 7 kpk, stworzy zaś Sądowi płaszczyznę do wydania w przyszłości takiego orzeczenia, które będzie wolne od jakichkolwiek wad.

Mając na uwadze przedstawione argumenty, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 § 2 kpk, orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.